

BIULETYN informacyjny

WYDANIE CODZIENNE

WARSZAWA
SRODA
30 sierpnia 1944 r.

ROK VI Nr. 67-275

STARE MIASTO

Wojna polsko-niemiecka we wrześniu 1939 r. zapisała szereg wspaniałych nazw: Westerplatte, Kutno, obrona Warszawy. Powstanie sierpniowe wchodzi do dziejów jako nadzwyczajny obraz bohaterstwa, w którym na czoło wybijają się tak znamienne czyny jak obrona dalekiej Woli, walki o Dworzec Pocztowy, Elektrownia, zdobycie Pasty....

To jednak, co wiemy dziś o walkach na Starym Mieście, zdaje się przekraczać wszystkie czyny wojenne pięciolecia naszych walk w Kraju, we Francji, we Włoszech i gdzieindziej. Sądzić można, że dzieje walk powstańczych o Stare Miasto będą jak latarnia morska promieniować na pokolenia całe.

Jest rzeczą żenującą używanie wielkich słów. Słowami tymi trzeba szafować bardzo oględnie, jeśli mają one zachować swój istotny sens. Pragniemy w odniesieniu do Starego Miasta z całym objektywizmem i chłodem stwierdzić: trzytygodniowe walki obronne i zaczepne załogi Starego Miasta są najwyższym przejawem żołnierskiego heroizmu.

Dziś na Starym Mieście nie ma już całych domów. Są tylko ruiny lub gruzy, wśród których gdzieniegdzie wznoszą się resztki budynków jeszcze nie zupełnie zniszczonych. Ulic na Starym Mieście także nie ma. Ludność żyje w piwnicach. Światła i wody od dawna brak.

Te ruiny i gruzy Starego Miasta są od trzech tygodni pod nieustannym ogniem nieprzyjaciela. Bije w Stare Miasto najcięższa artyleria, moździerze, artyleria lekka, miotacze min zapalających i burzących. Starówka po kilka razy dziennie bombardowana jest i podpalana z powietrza.

Na krańcach tej bohaterskiej fortecy, wśród gruzów i zwalisk przywarły do ziemi nasze oddziały. Nie ma prawie wśród żołnierzy Starego Miasta ludzi, którzyby nie mieli na sobie bandaży. Ich broń, przy pomocy której przeciwstawiają się najnowocześniejszym maszynom wojennym — to pistolety, karabiny, granaty i lekka broń maszynowa. Nie moglibyśmy przytym twierdzić z całą pewnością, że każdy z żołnierzy ma taką nawet broń.

W czymże tkwi ta moc, ta siła, która po huraganowej nawale ognia nieprzyjacielskiego potrafi osadzić na miejscu szturmujące czołgi i posuwającą się za nimi piechotę? Jak to może być, że nie ograniczając się w tych warunkach do obrony — oddziały nasze stale przeciwnacierają, by wydrzeć nieprzyjacielowi pozycje, przed kilkoma godzinami stracone? Gmach Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych przechodził z rąk do rąk sześć razy. A przecież nie jest to wyjątek.

Prawda jest tylko ta: na Starym Mieście walczą najcudowniejsi żołnierze, jakich wydało nasze popkolenie.

Heroizm walczących żołnierzy udziela się całej stutysięcznej ludności Starego Miasta. Nie można bez grozy i bez męki myśleć o tym, co ta ludność przeżyła i przeżywa.

Gdyby tylko te rzesze kobiet, mężczyzn i dzieci przetrzymały bez objawów paniki trzytygodniowy stan najostrzejszej formy walk miejskich, byłyby już godne najgłębszego podziwu. Wiemy wszakże, że na szeregu odcinków ta miażdżona psychicznie ludność zdobywa się na postawę ponad normalną: okazuje tę samą, co najlepsze oddziały moc ducha.

Stare Miasto — serce Powstańczej Warszawy — krwawi, płonie i walczy. W gruzach są najwspanialsze zabytki warszawskiej przeszłości, najukochańsze zakątki stolicy. Straty, jakie Naród poniósł na Starym Mieście nie mają miary.

Ale wśród tych ruin i zgliszcz zasiane zostały ziarna takiej mocy, piękna i wielkości — że plony z nich umacniać będą polską duszę przez wieki całe.

Londyn stwierdza:

Rosja odmawia pomocy

LONDYN, 28.8. — Centralna Brytyjska Stacja Radiowa (BBC) podawała dziś we wszystkich językach artykuł wstępny „News Chronicle“, który m. in. stwierdza:

Koła wojskowo - polityczne Wielkiej Brytanii wielokrotnie zwracały się do kół rosyjskich o pomoc dla Warszawy, jednakowoż jak dotąd wszelkie te życzenia pozostawały bez echa.

„News Chronicle“ uważa, że zagadnienie pomocy dla Warszawy przekracza ramy zagadnienia wyłącznie polsko - rosyjskiego i że niezałatwienie tej sprawy może przyczynić się do jeszcze większego skomplikowania nierozwiązanych spraw między Anglosasami i Rosją.

Polska — Rosja
Szukanie rozwiązania trwa

LONDYN, 28.8. — W dniu wczorajszym i w dniu dzisiejszym Rząd Polski rozważał poprawki zgłoszone przez Radę Jedności Narodowej w Warszawie do memorandum rządowego w sprawie uregulowania stosunków polsko-sowieckich.

LONDYN. 28.8. — „Times“ donosi, że w dniu dzisiejszym, po zakończeniu obrad gabinetu polskiego, memorandum ma być wysłane do Moskwy.

LONDYN, 28.8. — Przewodniczący prosowieckiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego p. Morawski wygłosił w Lublinie przemówienie, w którym m. in. wymienił ministrów z Rządu Polskiego, z którymi Komitet mógłby współpracować oraz tych, z którymi uważa współpracę za niemożliwą.

Na Starym Mieście — sytuacja ciężka
Towarowa i Plac Zawiszy zdobyte

Zażarta walka o redutę Starego Miasta, panującą nad trasą z Pragi przez most Kierbedzia ku zachodowi oraz nad drogą z Warszawy na północ przez Wisłostradę, trwa ze wzrastającym stale natężeniem.

Położenie jest tu ciężkie. Najsilniejszy nacisk Niemców kieruje się obecnie na rejon między pl. Zamkowym i Rynkiem, oraz nad Wisłą na teren wokoło Wytwórni Papierów Wartościowych.

Niemcy napierają na ulice wychodzące na pl. Zamkowy, na Świętojańską, Piwną, Podwale. Ruiny Katedry Św. Jana znajdują się w ręku nieprzyjaciela. Na Świętojańskiej działania dochodzą do Rynku. Poważnie zagrożona jest Jezuicka. Kanonię opanowali Niemcy. Nasze przeciwuderzenia — w toku.

Gmach Wytwórni Papierów Wartościowych ponownie utraciliśmy, walka trwa tu jednak dalej. Ostatnio oddziały nasze w tym rejonie znowu uszkodziły czołg i samochód pancerny oraz spaliły „goliata“.

W poniedziałek 28 b. m. rano Niemcy wywlekli z domu pracowników Wytwórni całą ludność cywilną i pod konwojem popędzili w kierunku Żoliborza. Oddziały AK uderzyły na konwój i dzięki celności ognia zdołały odbić ludność polską i wprowadzić ją na teren opanowany przez AK. Ta skuteczna pomoc zbrojna wywołała entuzjazm dla żołnierzy.

Liczne natarcia niemieckie od Wisły na ul. Boleść i Mostową zostały wszystkie odparte.

POCZTA DWORCOWA ATAKUJE.

Kompania por. Zdunina, obsadzająca Pocztę Dworcową i fabrykę Bormana, rozszerzyła swój teren posiadania na ulicę Towarową wraz z mostem ponad torami oraz na Plac Zawiszy, gdzie zajęła wysunięte stanowiska w ruinach domów (wszystkie budynki wokół Placu są zburzone). Nowe te zdobycze osiągnięto w wyniku natarcia własnych oddziałów. W toku poprzednich walk kompania zdobyła jednego dnia 9 ręcznych karabinów maszynowych, 9 karabinów i 1 granatnik.

28 b. m. rozpoczęli Niemcy natarcie czołgami przez Ciepłą ku Grzybowskiej, przy czym wysadzili piechotę celem rzucenia jej do ataku. Energiczny ogień naszych granatów i broni ręcznej zmusił ich do szybkiej ucieczki, zadając dotkliwe straty. Ochotniczka „Paw“ dwoma

(Dok. na str. 2-giej)

Komunikat D-twa AK

z dn. 28.8 b.r. Nr. 48

I. WALKA O WARSZAWĘ:

Stare Miasto. Wszystkie natarcia nieprzyjaciela zostały odparte. Przeciwuderzeniem wyrzucono npla z Katedry Ś-go Jana, zadając mu duże straty. Położenie w rejonie PWPW bez zmian, uszkodzono w tym rejonie jeden czołg, 1 samochód panc. oraz spalono jeden goliat. Rejon St. Miasta był ostrzeliwany ogniem z moździerzy i nękany silnymi nalotami bomb.

Śródmieście: Udaremniono próby npla przedarcia się w rejon ul. Ceglanej i Walicowa. Oddziały nasze zajęły Frascati nr. 6. W ciągu dnia wzmożona działalność własnych patroli rozpoznawczych. Śródmieście było ostrzeliwane ogniem najcięższej art.

Mokotów: Własne natarcie od płd. osiągnęło ul. Podchorążych, Stępińską, Górską i Turecką, przy obustronnych dość dużych krwawych stratach. Mokotów Górny był ostrzeliwany ogniem art. i lotnictwa.

Żoliborz: W naszych rękach znajduje się cały Żoliborz oficerski oraz Dolny do ul. Potockiej. Npl. rozbudowuje stanowiska ogniowe i barykady, osłaniające Wisłostradę.

II DZIAŁANIA WŁASNE POZA WARSZAWĄ.

Oddziały AK. wdniu 21. 8. uderzyły na batalion niemiecki, który palił wsie w rej. Szydłowca, i mordował ludność polską. Npl. został rozbity, ponosząc straty 74 zabitych i dużo rannych. Zdobyto 3 km. 69 pm., 40 kb., i wiele amunicji.

Własne oddziały ułatwiły oddziałom sow. oczyszczenie rejonu Chmielnik - Bus z jednostek niemieckich.

W Krakowie od dn. 24 8. został zarządzony przymus pracy fortyfikacyjnej dla roczników 1894 i 1930, który jest przez nas sabotowany.

W radomskim w dalszym ciągu trwa teror niemiecki w postaci łapanek, na roboty, aresztowań i rozstrzeliwań. Powyższa akcja npla spotyka się z naszą kontrakcją. Niemcy w tej akcji terorystycznej używają przedewszystkim kozaków, Ukraińców i Mongołów.

Kat hitlerowski zginął w walce

— Prasa niemiecka doniosła, iż pod czas walk ulicznych w Warszawie w dn. 12 sierpnia zginął jeden ze znaczniejszych łotrów hitlerowskich dr. Herbert Hummel, wicegubernator Warszawy.

Bałkany w przededniu wyzwolenia

LONDYN, 30.8. — Późną nocą radiostacja bułgarska w Sofii podała, iż bułgarskie wojska okupacyjne są ściągane z Jugosławii i Grecji do garnizonów bułgarskich.

LONDYN, 39.8. — Rząd węgierski podał się do dymisji. Regent Horthy dymisję przyjął.

SWIAT W KILKU WIERSZACH

Agencja „British, United Presse“ podaje korespondencję na temat Komendanta AK gen. Bora. Podaje w niej jego życiorys i zasługi na polu organizacji Armii Podziemnej w Polsce. W Londynie ujawniono, że gen. Bór został w marcu mianowany przez Nacz Wodza generałem dywizji.

W Londynie oświadczono, że Niemcy nie mogą po wojnie przynajmniej przez rok liczyć na dostwy żywności od Anglosasów, ponieważ ci mają w tym zakresie zbyt wielkie obowiązki wobec swych sprzymierzeńców.

— Podobno do Szwajcarii przybyli dwaj cywilni dygnitarze niemieccy dla poinformowania się o warunkach zawieszenia broni.

— Podobno Komitet Chełmski prosił Aliantów o wysłanie komisji na tereny oczyszczane z Niemców. Alianci nie zareagowali na tę propozycję.

— Kanał Szczeciński, główna droga dostaw niemieckich dla armii, broniącej Sowietom dostępu do Prus Wschodnich, został przez lotnictwo alianckie całkowicie i na długo zablokowany.

— W ciągu ubiegłego tygodnia francuska AK uwolniła od Niemców 14 departamentów i zdobyła 43 miasta.

— W uwolnionej Marsylii zaaresztowano 600 skompromitowanych współpracą z Niemcami Francuzów.

— Bułgaria, internowawszy stacjonujące tam oddziały niemieckie, pragnie stworzyć stan neutralności w stosunku do prowadzących wojnę mocarstw. Prasa angielska stwierdza, że tak tanim kosztem nie da się Bułgarii uniknąć skutków współpracy z Rzeszą. Żąda się od Bułgarii ewakuowania terenów okupowanych oraz udostępnienia baz bułgarskich do walki z Niemcami.

Sprawa pomocy dla Warszawy

Trzeba powiedzieć to jasno! **Czterotygodniowa dyskusja śród sprzymierzeńców naszych na temat braku dostatecznej pomocy dla walczącej Warszawy staje się jednym z największych w dotychczasowych dziejach świata skandali politycznych i moralnych.**

Pięć lat prowadzimy najzaciętszą, najbardziej ofiarną walkę z przemocą niemiecką. Przez te pięć lat wielokrotnie odegraliśmy w tej walce rolę pierwszorzędną.

A czego w zamian żądaliśmy w momencie naszego Powstania?

Żądaliśmy nieco broni i amunicji.. Żądaliśmy... i do dziś, przez cztery tygodnie, słyszymy, że z nieznanych bliżej powodów sprawa ta natrafiła na szczególne trudności.

Z nieznanych powodów? — Pewne światło na te powody rzucały cytowane przed kilku dniami głosy prasy angielskiej i neutralnej. Jeszcze wyraźniej występowały te powody w pewnych akcentach polskiego londyńskiego radia, mówiących o **„wymuszonej obojętności świata“.** Zupełnie niedwuznacznie powody te zostały podane wczoraj w audycji urzędowej londyńskiej agencji telegraficznej Reutera, stwierdzającej, że „koła wojskowo-polityczne Wielkiej Brytanii wielokrotnie zwracały się do kół rosyjskich w sprawie organizacji pomocy dla Warszawy z baz rosyjskich, jednakowoż jak dotąd daremnie.

Do tego stwierdzenia Reuter dodał jeszcze komentarz w postaci cytaty z prasy londyńskiej, wykazującej, że **zagadnienie pomocy dla Warszawy przekracza ramy zagadnienia wyłącznie polsko-rosyjskiego i że niezałatwienie tej sprawy może przyczynić się do skompiplkowania nierozwiązanych dotąd spraw między Anglosasami i Rosją.**

W tym świetle sprawa trudności, na jakie napotyka organizacja pomocy dla Warszawy, przestaje być zagadką. Występuje jasno to, cośmy przypuszczali od początku. **Na dnie tych trudności leży stosunek Rosji do sprawy Powstania.**

Stosunek ten jest wyraźnie niechętny. Formalnym powodem jest nieuzgodnienie terminu. Istotnym — chęć ścisłego podporządkowania Polski i jej spraw ogólnej polityce Rosji.

Są w Polsce ludzie, którzy w stosunku do tej sprawy zajmują pozycję adwokatów wyraźnie i wyłącznie rosyjskiego punktu widzenia. Zapominają oni lub nie chcą wiedzieć, o wszelkich próbach porozumienia ze strony polskiej czynionych. Zapominają, że w danym wypadku chodzi nie o zawiłe polityczne uzgodnienia, lecz o realne narzucające się faktyczne współdziałanie wojskowe. **Zapominają, że to faktyczne współdziałanie ze strony polskiej jest faktem realnym, mającym dla strony sowieckiej zupełnie wyjątkowe znaczenie w postaci unieruchomienia całego warszawskiego węzła komunikacyjnego, zatrzymania na ulicach Warszawy poważnej siły bojowej niemieckiej.** Istotą sytuacji jest tylko fakt, że współdziałanie to okazało się wyłącznie jednostronne, z naszej strony, odpowiedzią zaś strony rosyjskiej było wstrzymanie nawet takich przejawów aktywności, jak czynność lotnicza nad Warszawą i... **przeciwstawienie się planom zorganizowania pomocy alianckiej z baz rosyjskich.**

Pisząc to, nie mamy być mniej na celu oddziaływania w kierunku utrudnienia porozumienia polsko-rosyjskiego, którego społeczeństwo polskie pragnie od dawna i istotnie. **Chodzi jedynie o pełną świadomość, że celowa ku temu porozumieniu droga nie może prowadzić przez tego rodzaju metody, jak przeciwstawianie się akcji organizowania pomocy dla walczącej Warszawy, czy też przez żądanie wyrzeczenia się polskiego punktu widzenia i polskiego patriotyzmu na rzecz punktu widzenia i patriotyzmu rosyjskiego.**

Swietny udział Polaków w bitwie w Normandii

Główna kwatera gen. Eisenhowera wydała długi komunikat, podający w szczegółach rolę, jaką w osiągnięciu wielkiego zwycięstwa aliantów w Normandii odegrała polska dywizja pancerna. Główna kwatera gen. Eisenhowera w komunikacie tym stwierdza:

Polakom zawdzięcza się, że klęska Niemców w Normandii osiągnęła tak wielkie rozmiary. Polakom przypadł w udziale jeden z najcięższych terenów walk we Francji. Na żadnym innym odcinku frontu we Francji — stwierdza komunikat kwatery gen. Eisenhowera — pole bitwy nie przedstawia tak straszliwego widoku, jak tam, gdzie starła się polska dywizja pancerna i dwa wyborowe niemieckie korpusy pancerne i SS. Dzięki ofiarnym walkom żołnierza polskiego we Francji, który zagrodził wojskom niemieckim drogę odwrotu, całość wojsk alianckich we Francji mogła doprowadzić do tej klęski Niemców w Normandii, w wyniku którym Niemcy przegrali bitwę o całą Francję.

Z FRONTOW

Na polach bitew wielkiej wojny
Walki pod Warszawą

Wojska alianckie w pochodzie ku granicom Rzeszy doszły do miejscowości, których nazwy pamiętne są z przewlekłych wieloletnich walk pozycyjnych w wojnie 1914-1918. **Zajęte zostały miasta Chateau Thierry, Soissons, Vitry. Są to wszystko miejscowości, na których polach odbywały się wielkie rozstrzygające bitwy alianckiej ofensywy latem roku 1918. Dziś Niemcy nie próbują organizować na liniach tych skuteczniejszego oporu.** Wojska alianckie na drodze swego pochodu napotykają jedynie na słabe straże tylne, szybko cofającej się armii. Liczba jeńców niemieckich we Francji przekroczyła 300.000.

Nieco skuteczniejszy opór stawiają Niemcy na północy, na odcinku między Sekwaną i Abbeville. Jednak i tu głównym celem jest wycofanie możliwie wielkiej ilości sił. **Alianci opanowują tutaj coraz liczniejsze bazy wyrzutowe słynnej niemieckiej V-1.**

Armia aliancka frontu południowego w dalszym ciągu posuwa się ku zachodowi i północy, oczyszczając teren z gniazd niemieckiego oporu. **Liczba jeńców niemieckich wziętych przez tę Armię przekroczyła 35.000, straty niemieckie w zabitych na tym froncie wynoszą około 15.000.**

We Włoszech dalsze sukcesy wojsk polskich. **Zajęły one port Fano.** Cała armia aliancka posuwa się ku północy. **Decydujące uderzenie na linię Gotów, rozpoczęło się od gwałtownego ognia artylerii alianckiej.**

W Rumunii dalsze postępy wojsk sowieckich, które objęły całą deltę Dunaju. **Między innymi zajęto tutaj wielkie porty morskie: Sulinę i Constancę. Wojska sowieckie zbliżają się do Bukaresztu i Ploesti. Inne oddziały wojsk sowieckich przekroczyły granicę węgierską, wkraczając w głąb Siedmiogrodu.** Wojska niemieckie poddają się masowo.

Na terenie ziem polskich silna aktywność sowiecka, szczególnie w okolicach Łomży. Między innymi zajęto stację kolejową Ostrów Mazowiecką. **Na północny wschód od Pragi ostre walki z inicjatywy niemieckiej, przyczym Niemcy ponieśli poważne straty.** Według ustnego oświadczenia gen. Żymirskiego Armia Sowiecka posiada **większe zgrupowanie sił na lewym brzegu Wisły w odległości 48 kilometrów od Warszawy.**

Coraz groźniejsza aktywność lotnicza Aliantów nad Rzeszą. **Przeciętnie w nalotach bierze udział około 4.000 samolotów dziennie.**

Na froncie Warszawy

(Dok. ze str. 1-szej)

strzałami z karabinu położyła tu dwóch Niemców.

BGK PODPALONY

Nasze patrole dokonały rankiem 28 b. m. podpalenia gmachu BGK, najmocniejszego punktu niemieckiego oporu w śródmieściu. Niemcy zdołali pożar ugasić, podobnie jak i 26.8. Spłonął jednak całkowicie bunkier w ogródku od ul. Brackiej.

W rejonie Ogrodu Saskiego oddziały nasze trzymają się mocno. Stanowiska w gruzach i ruinach domów są codzień silniej umacniane. W nocy na 29 sierpnia wypad niemiecki dotarł do Królewskiej, został jednak odepchnięty granatami. W walce pchor. Ostrzeń położył trupem 4 Niemców, dzięki temu zdobyliśmy nieuszkodzony miotacz płomieniu.

W niedzielę w nocy toczyły się uporczywe walki o teren między gmachem YMCA a Sejmem. Oddziały AK poprawiły swoje pozycje. Następnej nocy Niemcy atakowali wzdłuż ulicy Wiejskiej ku Placowi Trzech Krzyży. Natarcie wspomagane czołgiem zatrzymano, zadając Niemcom straty w zabitych i rannych. Miotacze min wywołały pożar na Frascati.

Szpital Św. Łazarza nadal trzymają nasze oddziały pomimo obstrzału z czterech stron: z BGK, z Muzeum Narodowego, z YMCA i z wiaduktu.

Na dolnym Mokotowie Niemcy kilkakrotnie przeciwuderzali z parku Belwederskiego. Działa tutaj około 3 batalionów niemieckiej piechoty, wspieranej czołgami. Nasze oddziały prowadzą obronę na umocnionych stanowiskach w rejonie ulicy Bończy i Podchorążych. Na innych odcinkach Mokotowa — działania zaczepne AK. Na Sadybę przybyła nowa fala uchodźców z okolicy Wilanowa.

W dn. 28. 8. słychać było ze wschodu odgłosy walki artyleryjskiej o dużym natężeniu ze strony Miłosny, Rembertowa i Świdrów, oraz bliskie odgłosy ciężkiej artylerii i ckm-ów od strony Wawrzyszewa - Bielan. W rejonie Henrykowa i Międzeszyna zaobserwowano duże pożary.

W powstańczej Warszawie

— Przy ul. Cichej nr. 1 mieści się doskonale zorganizowana gospoda P. Ż. Prowadzi się tu kuchnię żołnierską, pralnię, szwalnię, umywalnię. Są książki, prasa, gazetka ścienna. Organizuje się literackie wieczornice, pogadanki, koncerty.

Placówka ta powstała przy współudziale i ofiarności mieszkańców domu.

— W niektórych domach w Warszawie zorganizowano z własnej inicjatywy opiekę nad dziećmi. W ciągu dnia dzieci gromadzi się w najbezpieczniejszym miejscu, urządza dla nich zabawy i gry. Ćwiczy się je w szybkim przeprowadzaniu zbiórki i sprawnym opuszczaniu pomieszczeń.

— 87.000 mieszkańców (w tym ok. 30.000 uchodźców) liczy III Rejon Delegatury na zachód od Marszałkowskiej). 60 proc. mieszkańców Rejonu uległo zniszczeniu. Do najbardziej dotkniętych ulic należą: Chłodna, Krochmalna, Towarowa, Grzybowska, Ciepła, Pańska, Łucka, Wronia i Śliska.

— W dzielnicy Śródmieścia skupia się obecnie 10.500 mieszkańców stałych oraz ponad 9.000 uchodźców.

— Dział Przemysłowy Delegatury Południe uruchomił na użytek wojska, szpitalnictwa i opieki społecznej wytwórnię mydła.

Uruchomiono również wytwórnię bateryj elektrycznych. Wytwórnia ta produkuje także dla szpitali i kuchen lepy na muchy.

— W najbliższym czasie zostaną uruchomione na potrzeby władz i ludności zakłady ślusarzy samochodowych i elektryków.

Strzelcy i Strzelczynie

Związek Strzelecki zasilił rzeregi AK. w Warszawie w liczbie przekraczającej 2.000 Strzelców i 300 Strzelczyń.

Biorą oni udział w walkach Warszawy i poza nią.

Zanim jednak nadszedł dzień 1 sierpnia 1944 r. wielu strzelców i strzelczyń ubyło z szeregów Z. S. już to rozstrzelanych, już to wysłanych do obozów koncentracyjnych. Między innymi padł na posterunku Komendant Okręgu Z. S. płk. Rossołowski „Wujek".

Dziś walka wre. Zacierają się przytym różnice organizacyjne, bo w tej zwartości tkwi siła. Nie sposób dzisiaj opisywać czynów bojowych strzelców i strzelczyń, stwierdzić tylko musimy, iż są Strzelcy i Strzelczynie wszędzie gdzie walka wre.

— Osoby znające języki: czeski, serbo-chorwacki, bułgarski, rumuński, węgierski i ukraiński (pożądana znajomość stenografii) proszone są o zgłaszanie się do redakcji Agencji „Europa Środkowa" w godzinach 10-12 i 15-17 Boduena 5, w podwórzu, II piętro na prawo.

Codzienna żołnierska praca

Są wielkie akcje bojowe. Pasta, Komenda Policji — wszyscy o tym mówią, wszyscy podziwiają. Są działania obronne w wielkim stylu jak naprzykład na Starówce. Ale przede wszystkim, dzień w dzień, noc w noc jest na opanowanych przez nas odcinkach, zwykła żołnierska charówka, codzienna cicha, uparta, twarda walka.

Więc weźmy choćby placówkę, rozlokowaną obok budynku telefonów przy ul. Nowogrodzkiej. Widok stamtąd piękny. Raz, że szóste piętro, dwa, że z jednej strony, z drugiej i z przeciwka Niemcy. Od dwudziestu ośmiu dni idą tam udry na udry, idzie tam dobra żołnierska robota.

Więc najpierw Niemcy postanowili placówkę zlikwidować, że wlazła między nich jak Piłat w kredo. Kiedyś nad ranem 28 żandarmów wybrało się w skarpetkach — żeby hałasu nie czynić — pod naszą chałupę. Cekaemy, granaty zapalające itd. Nasi z dachu patrzyli się na to z filozoficznym spokojem, dopóki żandarmi pod bramę nie podeszli. A potem — ogień z peemów za nich, aby się cofać nie mogli, a na nich samych — butle z benzyną i filipinki. Ani noga z żandarmów nie wyszła.

Kiedy indziej usłyszeli nasi chłopcy, że się coś na sąsiednim niemieckim podwórku rusza. Wylazł jeden na dach, zsunął aż do rynny i widzi, że Niemcy pranie sobie urządzili i właśnie koszule na sznurkach wieszają. Jakże on nie gwiźnie granatem, między bieliznę — raz, jak nie poprawi — drugi i trzeci.

— To ja już mówię — opowiada — że taki się tam bigos zrobił, że Niemców od koszul rozpoznać nie było można.

Ostatnio w domu naprzeciw Niemcy wywiesili chorągiew czerwonego krzyża. Lazaret. No i urządzili ten lazaret tak, że w ścianach strzelnice powybijali i cekaemy tam ustawili. Potem co który z naszych głowę wychyli to do niego. A chorągiew czerwonego krzyża wisi, a wisi. Stracili wreszcie chłopcy cierpliwość. Jak wygarnęli z Piata do cekaemów raz i drugi, to strzelnice rozwalili, cekaemy popsuli i została tylko chorągiew tego fałszywego lazaretu.

Tak to tam jest dzień w dzień na owej placówce, tak jest noc w noc.

Żołnierze placówki marzą, że może kiedy los im się uśmiechnie i wezmą udział w jakiejś dużej akcji, że osiągną wreszcie tak upragnioną sławę bojową.

O tym między sobą mówią, na to czekają.

Wydaje się jednak, że ta ich codzienna krwawa użerka, ten codzienny żołnierski trud, przysporzą im napewno tyle samo sławy, ile wzięcie Pasty jej zdobywcom.

PSW. Zygmunt.

Oszczędzaj elektryczność!

Ohydna kradzież

— W jednym ze szpitali przy ul. Pańskiej zdarzyła się ohydna kradzież Do magazynu, gdzie przechowuje się ubrania i bieliznę rannych, włamano się zrywając kłódkę, i wyniesiono zgromadzoną tu odzież.

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH

Tadeusza Łagunę matka prosi o wiad. Tamka 45—13. Natalię Majewską poszukuje siostra Maryla Tamka 45—13. ● Andrzej, Zofia, Stefan zdrowi u siebie, proszą o wiadomość Tomasza Mera, Władysławów K., Franciszków z dziećmi, Marcelów Wiktorów z dziećmi. ● Surniak Alicja plac Żelaznej Bramy 6 jest zdrowa Browarna 12—7. ● Skrobańska Krystyna i Maria Woyzbunowa Tamka 14 prosi rodzinę o wiadomość. ● Krystynę Bielińską rodzice proszą o wiadomość. ● Skibińska Zofia Szara 1 prosi o wiad. męża Leonarda, córkę Krystynę, adres Tamka 37. ● Czarneccy z Browarnej 24 poszukują syna Janka. Znajdujemy się u wujka. Okólnik 7-a. ● Wandę Feldtównę i Lusię Wyzińską matka prosi o wiadomość Nowy Świat 24 „Miraż". ● Siemińska Maria zawiadamia Romka, że jest z rodziną Lipowa 6, prosi o wiadomość. ● Zosia Sobuś proszona jest o wiad. ● Sabinę Grabowską zawiadamia siostra Stanisława Feldtowa i prosi wiadomość Nowy Świat 24 „Miraż". ● Bełdowską Halinę mąż prosi o wiad. Topiel 8—12. ● Krysia H. z matką poszukują ojca i Baśki Moniuszki 19 m. 3. ● Góreccy Tamka 21 proszą Ro-Baśkę o znak życia. ● Pchor. Tadzik jest zdrów w śródmieściu, szuka brata i bratową. ● Malina Ł. z Piekarskiej wróciła z Mokotowa, jest na Siennej 20. ● Jan Kudelski zawiadamia, że jest Sienna 20 Karin. ● Maria Ciszewska jest na Siennej 20, poszukuje rodziny z Elektoralnej 33. ● Polczyńską Marię prosi o wiad. córka Stanisława Zgoda 12. ● Raciborską Wacławę prosi o wiad. Żyłowska Zgoda 12. ● Krysiu Wysocka — mama, Zosia i Irka są zdrowe w domu. ● Żyłowskiego Czesława prosi o wiad. żona Zgoda 12. ● Zuzanna proszona o znak życia — Anku. ● Sierż. Władysław prosi o wiad. o Michalinie, Wojtku. Jasza nie żyje. Zgoda 6—2. ● Mieszkańców domu Raszyńska 58 prosi o wiadomość o 6-letniej Danusi Witolin-Koranowskiej Zofia Perkowska, Księgarnia Dippla Moniuszki 2a. ● Michał-Henryk W. z ulicy Pokornej zdrów. Adres: Szpitalna 12 dla Andrzeja. ● Zofię Zieleniewską prosi o wiadomość przez „Biuletyn Informacyjny" Janka Pecykówna. ● Gieysztowtowa Halina Szpitalna 5—17 prosi i wiadomości o matce Ilthal Jauinig i Biron Helenie z Senatorskiej. ● Przemka J. z Elektoralnej prosi o wiadomość Myszke, Górskiego 3—56. ● Cybulskich z Włoch proszą Adamscy ze Szpitalnej 5—17 o wiadomości. ● Leszek Zawiślański proszony jest o przyjście na Szpitalną 10—14. ● H. Niedziela prosi o wiadomość Krystynę Kurus. Wiadomość kierować Szpitalna 10—14. ● P. Zofia Ptaszycka proszona jest o podanie wiadomości o Zosi Kazubek i jej matce. Wiadomość Warecka 15—8 Eugenia Rucińska. ● Czesława Duczmalewska jest zdrowa i prosi rodziców i wiadomość Warecka 15—8. ● Jadwiga Metelska z Koła zawiadamia rodzinę i męża, że jest zdrowa Ciepła 6. ● Róziu, jestem w domu na Chmielnej, zdrów Antoni Psuj. ● Teofil Wiśniewski poszukuje Moniki Sowińskiej z Żoliborza, jestem Ciepła 6. ● Zofia Preiss prosi o wiadomość dzieci i męża, jestem zdrowa Pańska 37. ● Władysława Kosowska wraz z mężem i Kaziem są zdrowi na Czackiego, o Oleńce nic nie wiemy. ● Wiadomości o Czerwińskich i Skomiałach z Przyokopowej 51 prosimy kierować Warecka 9—4. ● Z. M. Jeremi — Stefa prosi o wiadomość OPL Warecka 15. ● Krakowiecka Jadwiga Krucza 40 poszukuje: siostry Lucyny, Ostrowskich, Bigoszewskich i Orszagh Marii. Prosi o wiadomość. ● Twardowską Genowefę prosi o przybycie Jan. Warecka 15, kuchnia HW. ● Rydlewska z Kruczej 40—13 poszukuje syna Michała. ● Lilla Czaykowska z Królewskiej zawiadamia, że jest ze swoimi na Chmielnej 11—19. Leszka, Inkę, Olę, Keya proszą o szybką wiad. ● Mamo — trzymaj się Lilli — u nas w

(Dalszy ciąg na odwrocie)

porządku: Ley. ● Malangiewicz Marszałkowska 120 zawiadamia brata z Mianowskiego, zam. obecnie Piusa 11 oraz Leonowiczową Szkoła Sztuk Pięknych i Bogdziewiczową Smulikowskiego 6, że 26.8 trwają. ● Dr. Adamowski z rodziną i p. Niną z Chłodnej znajduje się Czackiego 10—1, proszą o wiadomość. ● Bronisławę i H[illegible]rykę Chojnowskie oraz Młynarski[illegible] z Elektoralnej 2 zawiadamia Władysława Sochanowska, że jest wraz z dziećmi zdrowa i prosi o wiadomość od wyżej wspomnianych pod adresem Sienna 19—1. ● Anna z matką (Nowy Zjazd 7) obecnie Pańska 42, schron prosi o wiadomość krewnych. ● Mieczysława Radwańskiego Pańska 110 m. 48 prosi o wiadomość matka pod adresem Sienna 90—7. ● Perko Ewa zawiadamia córkę Irenę z Kruczej 9 m 22, że wszyscy żyją i są zdrowi. ● Mieczysław Wojciechowski z synem Janem zawiadamia, że jest zdrów i prosi żonę Bronisławę o wiadomość o sobie pod adresem Sienna 19—6. ● Pawłowskich Franciszka i Henrykę z Chałubińskiego 10 proszą o wiad[illegible]mość Sołajczykowie Sienna 19—1. ● Janusza Urbanowskiego poszukują rodzice, wiadomość Widok 16. ● O r[illegible]dzinę Miedzianowskich zapytuje Regina Chajęcka Widok 16. ● Irka i Jadzia z Alberta proszą rodzinę o wiadomość Zgoda 6—2. ● Dra Kazimierza Cholewiusa poszukuje Bogus[illegible] Kredytowa 9 ● Krysię lat 6 z Wo[illegible]ność 14 poszukują rodzice Zielna [illegible] Buchalscy. ● Sławek G. prosi o wiadomość o Dance K., Zychu. Hance — pracuję Szpital Maltański Zgoda 11. ● Irena Staszewska z Cecylii Śniegockiej zawiadamia rodzinę, że mieszk[illegible] w domu. ● Jerzy Malczewski zawiadamia rodziców, że mieszka Hoża 9. ● Wojciech Adam — Szach — zawiadamia rodziców, że jest zdrów, porozumieć się ze Szpitalną ● Wackow[illegible] Brzezińscy są Wilcza 57—7, szuka[illegible] Myszki, Mamy, Tadzika Gorajskie[illegible] zam. Jotejki 6. ● Bronisław Nowic[illegible] Żurawia 4a prosi brata Stanisława [illegible] skomunikowanie się z domem. ● All[illegible] Bogusiewicza, który poszedł na P[illegible]wiśle, poszukuje Halina Mokotowska 52 m. 9. ● Leszek daj znać Zajkowskim lub przez B. L., gdzie jesteś — Ania. ● Mgr Pawlicki Stan. Marszałkowska 1, Dzidka i Tad. Sapińscy — powiadomić o sobie Ziutków Nowogrodzka 18a. ● Jaga poszukuje Ady z synkiem z Karowej 5—12, wiadomość do Łempickich Moniuszki 8. — Munio zdrów. ● Renia jest zdrowa. Prosi o wiadomość o matce, Heluni i Marysi z dziećmi. ● Tadzik i Heniek Kopińscy zawiadamiają, że są na Zielnej 25. ● Krystyna Minkiewicz z rodziną prosi o wiadomość o bracie Stachu i Zbyszku R. Smulikowskiego 12—7. ● Szczepańska Halina prosi o wiadomość o braciach Ryszardzie, Stanisławie i Leszku oraz p. Eugeniuszu — poczta polowa 3 gospoda PZ. ● Mary z Grochowskiej jest na Złotej 25, prosi Edwarda Michalaka o wiadomość. ● Heniek Z. jestem zdrów, czy Jurasek zdrowy, cierpliwości już nie długo będę z wami, wiadomość Rysia 1 Biały Kruk. ● Sokół z Gostynina poszukuje kolegów, Romana, Kmitę, Adama Wrzosa, Leszka, wiadomość Mariańska 2—26 Józef Górski. ● Śniechowskiej Cecylii Słupecka 3 poszukuje syn Jan, Moniuszki 9, schron. ● Fidlerowie Sawiccy Chmielna 11 proszą o wiadomość o Hali Sołułównie ● Halszko jestem zdrów — Władek, Zygmunt — Sienkiewicza 10—3. ● Ryszarda Urbańskiego prosi o wiadomość matka. ● Helenę Dobijową i Irenę Węckównę zawiadamia Olga, że znajduje się Sienkiewicza 10—3. ● Pacholczyk Jadwiga Złota 4—13 prosi o wiadomość o [illegible]orze Gutowskim i Urszuli Milczarek z matką i Jędrusiem. ● Starostę Geizlera poszukuje więzień Słonimski Wielka 24. ● Kazek H., Danek M., Tadek S. — proszą o wiadomość Marka — obecnie Okrąg III C

Codziennie wpływa do Biuletynu Informacyjnego około tysiąca poszukiwań zaginionych. Drukować możemy najwyżej 130 — 150 zgłoszeń. Nie gwarantujemy żadnego terminu umieszczenia zgłoszeń.